

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY WE SRZODE DZIA 2. LISTOPADA ROKU 1791.

Sessja seymowa d. 28. Października. P. Marszałek seym: Zagaja do projektu P. Czerniechowskiego, względem wyboru kandydatów na seymikach do magistratur rządowych. Czyta ten projekt P. Sekretarz. — X. Skarszewski Biskup *Chelmsko Lubelski*: donosi od deputacyi, w materji seymików wyznaczoney: że, gdy w kwestyi o miasto *Nieszawę*, wyrokiem stanów pod rozpoznanie deputacyi poddanej, jedna strona, nie mając gotowości dowodów, odwołała się do dłuższego czasu; deputacya zważając, iż ta zwłoka szkodzić może, przez wstrzymanie oblaty ogólnego prawa względem układów wojewodzkich, tyczących się seymików, wynalazła środek, na który strony zgodziły się, i ten, sposobem dodatku, podaje. — Czyta P. sekretarz pod artykułem wojewodztw *Bieleskich* — że parafia *Nieszawska* należyć będzie do wojewodztwa *Inowrocławskiego*, nie ubliżając w niczym prawu, bądź tego wojewodztwa, bądź ziemi *Dobrzyńskiej*, do miasta *Nieszawy*, w obrębach jego lokacyi. — Przyjęto.

P. Soltys *Krakowski*, przekłada potrzebę konieczną ustanowienia najprzód pewnych prawideł, na fundamencie których projekt o starostwach ma być zrobiony; w tym celu podaje zasady do tego projektu, w treści następującej. — „Wszystkie królewsczyny, na wieczyste dziedzictwo przedane mieć chcemy. — Ta sprzedaż przez publiczną, ma się odprawić licytacyą. — Najwięcej dający, utrzyma się, przy dziedzictwie. — Prawo posiadających królewsczyny, zabezpieczamy w ten sposób. Dożywotnikom, połowę; emfiteutom, osną część intraty, jaka się okaże z licytacyi upewniamy. — Wydatki znaczne na ozdobę, gdy będą uznane, w czwartej części wynagrodzone mieć chcemy. — Wylicytowane dawniej królewsczyny na publicznej licytacji na lat 50., zlecamy kommissji skarbowej, żeby je na dziedzictwo sprzedała tym, którzy przez licytacyą publiczną oneż otrzymali. — Gdyby jednak który possessor wylicytowaney królewsczyny, dla przykrych propozycji sobie uczynionych, niechoiał się ugodzić; tedy prawo jego, jako dobrą i publiczną wiarą nabyte, nienaruszone, zabezpieczamy. — Końcem docieszenia najwyższej dobroci rzpltey wartości, wyznaczamy lustratorów: którzy po dług prawideł pewnych dzieło swe w lat trzy dokończą. — Licytacya publiczna, przed kommissją, w komplecie prawem przepisany, w epokach najdogodniejszych zwyczajowi, w których dobra sprzedawane bywają w różnych prowincjach, odprawić się powinna. — Żeby ewińkcyą dobr ziemiańskich nieobciążać; kaźden, kto wylicytuie królewsczyny, 10. część wartości, przy licytacji złożyć powinien, która będzie rękoimią, rzetelnego wypłacenia dochodu rzpltey. — Kapitał, wynikający z 10. części wartości królewsczyny, ma być obrocony na założenie banku krajowego. — Jak najuroczyściej warunkami sprzedaż królewsczyny na dziedzictwo, zabezpieczoną mieć chcemy. — Rozbierając *punctatim* te zasady, oświad-

cza: że, lubo sam posiada starostwo, zapomina jednak zupełnie w tej materji o interesie własnym, a chce tylko pamiętać na interes i dobro publiczne. Dla tego, aby uściadł wszelkiego osobistości podeyrzenia, bonifikacyi (gdyby się utrzymała) za budowę, na którą sam 200,000 zł: w pomienionym starostwie wyłożył, nie przyjmie. — prosi: aby te jego zasady poszły pod roztrząśnienie deputacyi konstytucyjnej.

Po przeczytaniu namienionych zasad, X^{te} Prymas — „Przeświadczyć się nie mogę, aby sprzedaż starostw, sprawną, potrzebną, i użyteczną oyczyźnie być mogła. — Dofyć znaczną starostwie już uczynili ofiarę, kiedy połowę intraty oddali do skarbu; a emfiteuci, zostawieni tylko przy osmej części, bardziej są administratorami, jak possessorami. Nie jeden już possessor królewsczyny, zdrowiem, a może i życiem, przypłacił odmianę tak znaczną swego interesu. — Co się stanie z narodem, gdy tak znaczną liczbę obywateli przywiedziemy do rozpacz? — co z konstytucją 3. maja? — kiedy zabezpieczone przez nią przywileje i własność, łamać na starostach odważymy się? — Lubo dobra te, są własnością rzpltey; ale in-trata z nich, własnością starostw jest do śmierci. Czemużby bez naruszenia spokojności, i wiary publicznej, nie można czekać cierpliwie zgonu kaźdego possessora; po którym, całkiem starostwa przyjdą do skarbu? Jeżeli wprowadzenie intrat, nie było dokładne; możnaż się zapewnić, iż nowe lustracye będą dokładniejsze? — Co do projektu X *Ofiowskiego*; winiszowałbym sobie darów i przymiotów tego męża, z którym mi od lat kilkunastu wiążę przyjaźń i szacunek. Lecz exekucya, tego, co napisal, zawierając wiele pracy i zawilosci, staje się niepewną; a związany projekt jego, z projektem pieniędzy papierowych, ostatnią grozi rzpltey zgubą — *Necker*, lubo dobrze życzył *Francji*, pomylił się jednak, i przyczynił się do szkody tego państwa. — *Felix, quem faciunt aliena pericula cautum*: papierowe pieniądze nie jeden kraj zniszczyły. — W ekonomice wojłkowej, gdy stanie się rzadną, kilka millionów expensy ochronić się może: jest jeszcze nadzieja w koekwacyi; na refszcie, mogą być inne skuteczniejsze wynalazki; a jeżeli jeszcze brakować będzie, to ustanowić można czopowe generalne. — Protestuję się przeciwko sprzedaży starostw, i przeciw projektowi papierowey monety, a upraszam P. Marszałka seymowego, o uformowanie propozycji — czyli materja starostw, ma być w stanach traktowana? czyli mają być wynagdywane inne źródła. — Liczny odgłos, nie ma zgody.

P. Sokolnicki *Poznański*: „Głos cnoty w ustach P. *Krakowskiego* uwielbiam, iż wiedząc o deficit skarbu na wojłko, do 13. millionów wynoszącym, porzuca własną miłość, a idzie za interesem publicznym. Był czas nierządu, gwałtów, i przemocy; nie było więc Polaka, którenby zamieszanym swoją chciał poświęcić własność? — Zalta-

Qqqq

„lony

„łony rząd, niepodległość wykorzeniona, obyczaje poprawione, widocznie już do tej izby przeszedłszy, swoje na „potrzebach kraju stawiają dobro; i ten tylko do niej „chyba nie chciałby się przykładać szczęścia, którego ta „mnie, iak gdyby nie kontent, że ta budowa nie jego sta „wiana ręką; chciałby za zwaleniem oney, dawny zwór „cić nierząd: „

„Niewinna ja przecie sercu memu wystawiam obawę, „kiedy nawet nie słyzałem żadnego z strony starostów głó „sū, coby przekładać dobro własne, nad potrzeby kra „ju, mówił: że sprzedaż starostw, jest krajowi niedogo „dna; nikt do dziś tego nie wyrzekł, bo prywatna ustępo „wała potrzebom oyczyzny. — Szrodkiem przyniesione za „sady, w tej tu izbie przeczytane od P. *krakowskiego*, „przy których dał iasne tłumaczenie, że w nim nic, nad sa „mą nie powodowało cnotę. — Teraz odpowiadam iako poseł, „na głos pierwszego senatora. Zapewnienie własności przez „konstytucyą 3go maja, czy może być stosowane, do „poselsorów starostw? Wasze światła N. S. niech rozwią „żą: wiecie czyją są własnością starostwa, to jest rzepltey. „Własność, iaką mają dożywotnicy w połowie intraty, a „emsteuci w osmej części, zabezpiecza projekt P. *krako „wskiego*; gdzież tu gwałt cierpi ustawa rządowa? — Wy „liczone przypadki, iednych co pokupowali, innych co w „działach pobrali, nawet i takich co w budowie i w po „mnożeniu dochodów znaczne majątki pokładli, nie zostaw „ną bez odpowiedzi, gdy powiem, że nikt nie kupował, „nikt się w tym majątku nie dzielił, nikt na pomnożenie „dochodów nie czynił wydatków, aby w tróynasob kupu „jący, dzielący się, i wykładający, zwyczajnym prowen „tem, nie miał od kapitału procentu. A jeżeli który w „wydatkach swoich, był tak niebaczny, że zapominał, o „odkładaniu procentu tak wielkiego na swoich następców; „godzi się o tym nierządym powiedzieć, że żyjąc, i „trwoniąc, nad proporcją swojego dochodu, byłby zdołał „dziedziczny nawet majątek zadłużyć, i tak z niego wy „nysć, iak ci źli kalkulatorowie, którzy pokupiwszy pro „went tylko, ale wysoki, doczesny, zapomnieli że w o „bowiązku mieli robić z niego wieczyfity, dla następców „swoich kapitał. — Przytoczone słyzałem, że pożyczać „kapitałów, gdy starostwa pójdą na sprzedaż, będą z „banków. Będą tak, iak dotąd się trafia, że szlachcic od „szlachcica, kupując spustolzoną wioskę, śmiało idzie do „banku, rzuca się na siedm i ośm procentów, przewidując, „że na potrzebie przedającego, albo na nierządzie gospo „darfkim, sówite, by też największey lichwy, sprzątnie „żniwo. — Choćbym pozwolił że *Necker*, zawiódł *Fran „cyą* swemi projektami; na drugie się przecie niezgodzę, „i sercu mojemu trwożliwości nie zadam, aby nasi *Necke „rowie*, którzy nic, prócz cnoty, przed oczyma nie ma „ją, i nieskażenie w kraju żyją, chcieli swey oyczy „znie źle. — Wiecie już N. S. iak wielkie deficit w skar „bie macie, na 65.000. woyska; a wiele iefzcze do po „rządnego iego utrzymania potrzeba, ani ranić waszych „serc myślę. — Macie do szukania funduszków na zapłace „nie nowo ustanowionej kommisji Policyi; przeświadcza „cie się wszyscy, iak wiele szczęścia przed wami stoi, gdy „ekonomikę, w czyszczeniu rzek, w kopalni krufców, w „szukaniu soli, nakładem waszym zasilic nie zaniedbacie. — „Otoż na zapowiedziane konieczne i nieodbite wydatki; „pokazane wam było, abyście znowu na majątki obywa „telkie zaciągali długi; radzą wam, bierzcie się do czo „powego, do podwyższenia gorzałki: na pierwsze mówio „no było, że czopowe, jest podatek *ultimi confumentis*.

„Ja nie raz w tej izbie mówiłem, że nie widzę trudniej „szego i uciążliwszego na obywatela podatku, iak taki, „którego manipulacya, trudna, przykra, i fiskalna, a „zwrot onego zawsze właściciela ziemi dochodzi. — Tej „prawdy iasny dowód, był w podatku skurkowym, dziś na „rzech przemienionym; który, niszcząc naszych poddanych, „własność naszą zmniejsza. — Co do podwyższenia go „rzałki przytoczone było, że włościanie nasi rozpijać się „nie będą. Dobra jest kraju moralność, pierwsza iednak „w kraju siła zbroyna. Przedsiębrać inne źródła przed sta „rostwami, zabronili nam obywatele przez instrukcyę. — „Oto posłów *Wielkopolskich*, *Ruskich*, i *Litewskich* wiązą in „strukcyę tak, że napierwiey do szukania dochodów ze „starostw przystępować muszą. — Prawo zastrzegło: że „w wynaydowaniu źródeł, nie od czego inszego zacznie „my, talko od starostw, i w tym celu wyznaczyło depu „tacyą. — Tak się wam wydłużczywszy N. S. niech iefz „cze cokolwiek powiem do proteftacyi, i do żadanego tur „num. — Sądź proszę publiczności! Proteftacya, przeciw „większości nie obala prawa; propozycya *ad turnum*, czy „mają być przedane starostwa albo nie? iść nie może, kie „dy wyznaczona deputacya, jest prawem, a przesłany do „niej projekt X. *Ofrowskiego* wraz i inne, skazują prze „daż, a wola stanów tego ważnego obiektu stała się pier „wszym punktem do zasilenia deficit; daie więc moc mo „wienia o sposobie onychże przedania, nigdy zaś nie ska „zuie już zwrotu do ich niesprzedania. A że JW. marszał „ku, zasady P. *krakowskiego* są stosowne do prawa, przeto „o onych odeffanie z mieysca mego i prawa do deputacyi „konstytucyney perceptowej i expensowej upraszam, „

P. *Suchodolski* kaszt: *Radomski* przekłada: iż sprzedaż sta „rostw, będących własnością narodu, nie jest w władzy sey „mu, ale w władzy narodu, a do udziału tej władzy sey „mowi, potrzebaby większości instrukcyi. — „Sejm, jest „tylko mocen rozrządzić intratą, lecz wieczyfitego fun „dużu rzpltey zatracać nie może; zginałby zaś ten fun „duż pod pretextem gwałtowney potrzeby, iak pod tym „że pretextem poginęły remanenta z dawnych seymów. — „Daley, i na to uwaga być powinna, że wartość dóbr, z „czasem pomnaża się; dziś warte są więcej, niż były przed „lat kilkadziesiąt; po lat kilkadziesiąt, warte będą więcej „niż dzisiay. Kończy głos na tym: iż w tej materyi nay „przód należy ustanowić systema: czyli starostwa mają być „przedane lub nie? oświadczać, iż niebędąc ani za staro „stwami, ani przeciwko starostwom, lecz za dobrem rze „czypospolitey, jest zdania przeciwnego sprzedaży starostw „z pobudek wzwyż wymienionych: PP. *Skorzewski kaliski*, „*Butrymowicz Piński* i *Gieysztor trocki* wystawiają uwagi swoje „do projektu zaiaid P. *krakowskiego* i też uwagi na piśmie de „putacyi konstytucyney podać oświadczaia.

P. *Witosławski Podolski* trzymający pióro w deputacyi „do examinu kom: skar: oznaymuie o deficit rocznym skarbu „kor: i że tegoż przychody stałe i niestałe wynoszą 27. „milionow; wydatki zaś, łącząc w to ekonomia polityczną „wewnętrzną kraju, i co żada policya, dochodzą do 56. „milionów. Radzi, aby ustanowione były dochody, zaraz „skarbu napelniające. „Mamy fundusz, przeszło pewnie 300. „milionów wynoszący; gdy bowiem, podług ostatney lu „stracyi, 10. milionów czynią starostwa: przez licytacyą, „gdyby tylko trzecią częścią były podwyższone, już tej war „tości dosięgną. Zazdroszczą go nam zagraniczni; wiedzą bo „wiem, iż przez lat dwanaście, możemy bez długu wojnę „prowadzić; a pewność funduszu, gdy na ziemi gruntuie „się, jest niezawodna. Pomniymy na to, że w obu skar „bach,

„bach, przeszło 12. millionow braknie corocznie. Rok ka-
 „żdy, gdy zaraz nie zaradzim, ogromnych nam przyspo-
 „rzy długów; a szanowny i tylu dzieł przeważnych twor-
 „czy skład seymu tego, nie zechce pewnie po sobie tej zo-
 „stawić plamy, by nie opatrzył potrzeb skarbu, i przez to
 „stał się przyczyną zadłużenia kraju.”

Za zapytaniem P. marszałka seym: wypada jednomyśl-
 na zgoda: żeby obiedwie deputacye złączone, to jest kon-
 stytucyjna, i w celu pomnożenia dochodów skarbowych wy-
 znaczona, razem pracowały, nad wynalezieniem prędkich
 środków, dla dopełnienia deficit.

P. *Jelski* kommissarz skarbowy *Litt*: iako delegowany
 od teyże kommissyi, tłumaczy się i usprawiedliwia kom-
 missyą *Litt*: z zarzutów iey uczynionych przez głos P. *Kar-
 pia Zmudzkiego*. — Kończy na tym żądaniu: żeby sąd, al-
 bo przywrócił kommissyi sławę, albo, gdy ią winną znaj-
 dzie, ukarał.

Na żądanie PP. *Wolynskich* i *Czerniechowskich*, podnie-
 siony zostaje projekt, o którym rzeczone w zagaieniu ses-
 syi. — P. *Linowski krakowski* okazuje go być przeciwnym
 prawu konstytucyjnemu o seymach, gdzie jest: iż posłowie
 na seymie, prowincjami wybór do magistratur rządowych
 czynić będą z kandydatów podających się. — Z tego po-
 wodu, oraz że niewidzi w nim żadney użyteczności, ani
 w względzie ogólnym dobra kraju, ani w względzie szcze-
 gulnym wygody obywatelów, oświadcza opozycyą. —
 P. *Sokolnicki Poznański* uważając, iż podług tego projektu,
 determinującego 17. tylko kandydatów z każdej prowincyi
 do wszystkich magistratur rządowych, zostawałby się sey-
 mowi, rozkład tylko nie wybór, co byłoby wyrażone prze-
 ciwno rzeczonemu prawu, podaje w tey materyi swoy pro-
 jekt = że każde województwo, ziemia, i powiat, gdzie
 się odprawia seymiki elekcyjne, obierać będą, w połowie
 liczby posłów, kandydatów rządowych; z tych, seym wy-
 bór, podług prawa, dopełni. — Trwa spor. — PP. *Wolynscy*
 żądają turnum, na projekt P. *Czerniechowskiego*. — Inni mię-
 dzy dwiema projektami, P. *Czerniechowskiego*, i P. *Poznań-
 skiego*. — Na przełożenie X. Kollataja podkanclerzego kor:
 że podług prawa, żaden projekt decydowany być nie
 może, dopóki nieprzejdzie przez roztrząsanie deputacyi
 konstytucyjney; a te obydwa projekta, nie mają na sobie
 cechy tey formalności, prawem wskazanej, gdyż w deputa-
 cyi konstytucyjney nie były rozważane. — Wstrzymana zo-
 staje decyzja tey materyi, i obydwa projekta idą pod roz-
 wagę deputacyi konstytucyjney. — Projekt względem appro-
 bacyi funduszu dla szpitalow *Zienkowskiego* i *Chryniackiego*,
 w zaprzęzłej gazecie umieszczony, stały jednomyślną zgo-
 dą zanienianą w prawo. — Sessya solwowana na poniedziałek.

Sessya seymowa d. 31. Października. P. Marszałek seym:
 wprowadza do decyzji projekt, przez deputacyą konst:
 uformowany pod tytułem = *Deklaracya względem kandydatów
 do magistratur* = którego treść: że na każdym seymiku ele-
 kcyjnym poselskim, po obraniu posłów, obywatele przez
laudum rekomendować będą jedne osobę cywilną z stanu
 rycerskiego w prowincyi swojej osiadłą do wyboru, do
 kommissyi policyjney, bądź wojskowej, czyli skarbowey,
 lub do sądów asessorckich: a tak rekomendowani, bez
 obowiązku ziechania przed elekcyą seymową podać się po-
 winni do laski za kandydatów, z determinacyą do jakiey
 kommissyi życzą być umieszczonemi. — Z pomiędzy ta-
 kowych kandydatów, prowincjonalne sessye, podług pra-
 wa o seymie, wybierać będą; lecz rekomendacya seymi-
 kowa, w niczym wiązać nie będzie przekonania poselskie-
 go w wyborze któregokolwiek z rekomendowanych przez

seymiki, czyli z kończących funkcyę swoje, jeżeli się któ-
 ry z nich podać zechce.

Po przeczytaniu tego projektu liczna zachodzi oppo-
 zycya, przez odwołujących się do zapadłego prawa o sey-
 mie; które, i elekcyą kommissarzów seymowi oddaje i
 kondycyę pewne do kandydacyi przepisuje — P. *Gieysztor
 Trocki* stawiając *circa legem curiatum*, żąda: aby raczey pro-
 jekt o starostwach, jako w tygodniu ekonomicznym, był de-
 cydowany.

P. *Bernowicz Nowogrodzki* przełożywszy potrzebę niena-
 ruszania prawa o seymie, a razem potrzebę zapewnienia się
 o kondycyach, które kandydatom do kommissarstwa prawo
 przepisuje, podaje projekt, w treści: że każdy kandydat,
 do magistratur rządowych podający się, złożyć powinien
 u laski zaświadczenie od własnego województwa, ziemi,
 lub powiatu, na seymiku poselskim podpisane, w tym skła-
 dzie: iż ma poselską dziedziczną aktualną, przeżytkom pra-
 wnym nie uległą: iż nie jest *crimine notatus*: iż odbył fun-
 kcyą publiczną: a bez takowego zaświadczenia podający
 się, przyjętym być za kandydata nie powinien.

PP. *Wolynscy*, stawiają przy projekcie P. *Czackiego Czer-
 niechowskiego*, dawniey w tey materyi podanym, żądając
 onego czytania. — P. *Soltys Krakowski*, z powodu głosów,
 na ostatniej sessyi mianych, z oświadczeniem protestacyi
 przeciwko projektowi sprzedaży starostw na dziedzictwa, w
 obszerniejszym głosie dowodzi: iż wolno jest seymowi roz-
 rządzić niezaprzeczoną rzpltey własność, i ku lepszemu u-
 żytkowi ią obrocić: że ten jest duch prawa 3. maja: że to
 prawo zaręcza jedynie własność prawnie i sprawiedliwie po-
 siadaną; wiadomo zaś jest, jakie straty rzplta poniosła przez
 rozproszenie własności iey publiczney, bądź przemocą, bądź
 podeysciem wydarney: że takowe utraty, przekonywać po-
 winny, iż własność rzpltey w ziemi, nie jest tak bezpieczna,
 ażeby i w późniejszych czasach ztrwonioną nie była. Ostrze-
 ga: że przeciwni projektowi sprzedaży starostw, odsuwać
 będą tę materya pod tyfianczemi pozorami, i w różne przy-
 wdziewając się szaty, to wiary dobrej, to ucisku nieszczę-
 śliwych, to utraty dla rzpltey, z powiększającą się warto-
 ścią dziedzin przedanych. Nakoniec oświadcza: iż na za-
 den gatunek nowego podatku nie pozwoli, póki kwestya
 przedania starostw udecydowaną nie będzie — P. *Rzewuski
 Podolski*: Lubo nie jestem tak mądrym, abym mógł trwo-
 nić majątek; jednak przekładając dobro oyczyzny nad wszy-
 stko, gotowem oddać 3. i 4. części, gdy wyroki wasze ka-
 żą; i sam, lubo mam starostwo, poprzyślegam, że od de-
 cyzji projektu starostw nie odstąpię, i w czasie jak nayfil-
 niey sprzedaż tę popierać będę. — P. *Rzewuski kaszt. Witeb-
 ski* w obszernym głosie mówi za projektem sprzedaży sta-
 rostw, jako za jedynym środkiem do zamknięcia na zawsze
 wstępu chciwey intrydze możniejszych famili, na uszko-
 dzenie publiczney własności; jako za środkiem, który do-
 brego króla uwalnia od zgryzot doświadczanej niewdzięczno-
 ści, złemu zaś wydziera silne narzędzie ku szkodzie i ze-
 pfuciu charakteru narodowego. — Lecz mówiąc za sprzeda-
 żą starostw, przekłada: iż rząd krajowy, każdemu przy-
 rzeczenia swego wiernie dochować powinien; że jeśli tego
 w projekcie sprzedaży starostw nie zachowa, nikt się nie
 ośmieli starostwa kupować, bo się mieć będzie zawsze za
 nie pewnego właściciela. Dalej dowodzi potrzebę takowe-
 go zapewnienia, potrzebę poprzedniego rozgraniczenia i
 rozmiaru dobr rzpltey, zapewnienia własności i sprawiedli-
 wości włóścianom rolnikom, w dobrach takowych osiadłym.
 Radzi kwestyą przedania starostw, jako pierwszą i główną,
 wziąć pod wielką rozagę, i nie nadto skwapliwie w niey
 postę-

postępować: Co się tycze antycypacji w biletach skarbowych, oświadcza: iż jest przeciwny ustawie biletów, jako szkodliwej i niebezpiecznej dla narodu, a razem żąda, ażeby ten projekt antycypacji nie był w jedno złączony z projektem o starostwach. Tym czasem zachęca przedsięwziąć środki dopełnienia *deficit* skarbowego, i pomniejszenia *expensy* niepotrzebnej.

Za zwrotem do zagaionego projektu, PP. *Woliński* popierał żądanie czytania i decyzji projektu P. *Czerniechowskiego*; gdy tym czasem X^{te} *Czartoryski Lubelski* na przeciw temu oświadcza opozycją, z względu: że przez to wolność obywatelska byłaby ścieśniona; bo każdy szlachcic, ma sobie przez prawo zapewnioną wolność, podawania się za kandydata do magistratur rządowych, gdy mu nie zbywa na kondycjach przepisanych; a w projekcie *Czerniechowskiego*, tych tylko widzi za kandydatów uznanych, którzy za takich na sejmikach podani będą. Powtóre: że projekt żądany, ścieśnia prerogatywę stanu rycerskiego w tym: iż gdy każdy poseł będzie obowiązany utrzymywać tylko tego, którego mu *Laudum* zaleca, tedy w ten czas wybor zostanie się przy samym senacie. Nakoniec odwołuje się *ad legem latam*, które elekcją do wszystkich magistratur zostawiło przy sejmie.

P. *Narbut Lidski* mówi o projekcie P. *Czerniechowskiego*, że ten, tyle tylko daje kandydatów, ile jest mieysc w kommissjach rządowych i asesorsjach; zaleca projekt, od deputacji uformowany; który, nie gotowych kommissarzów do rozkładu, ale kandydatów znaczniejszą liczbę, do wyboru z nich kommissarzów, proponuje. — P. *Gieysztor Trocki*, oświadcza: że iak jeden tak drugi projekt, jest przeciw prawu wniesiony; że prawa, na prawo stanowiąc nie można; że ten, kto w poparciu wyboru po Wdztwach kandydatów stawiając, ma cel uniknienia (iako mówiono) intryg warszawskich, nie zabezpiecza się tym od intryg nierównie większych na prowincyi, które dla obywatelów od możnowładców są straszniejszymi, że zastanowić się nad tym należy, iż roztrząsając tę materję, co jest lepszego, czy zostawienie wyboru przy sejmie? czy oddanie Wdztwom? dla przekładaney lekliwości intryg warszawskich, tym samym, siebie samych podajemy suspicyi u współ-obywatelów, kiedy zmieściliśmy intrygi i możnowładce, przez skutek teczność praw które ustanowiliśmy; zapomnieć o nich więc należy. W dalszej ośnowie głosu swego tłumaczy załady w celu przedaży starostw, przez P. *Soltyka* na ostatniej selsyi wniesione: w niektórych ich punktach dogodniejszą podług zdania swego uczyniłszy poprawę, oddaje do łaski, które czyta P. sekretarz. — P. *Zambrzycki Nurcki*, „Jeżeli pójdziemy za projektem P. *Czackiego Czerniechowskiego*, „zniszczy prawo na tym sejmie zapadłe, iż osoby do „magistratur kraiovych na selsjach prowincjonalnych o „bierać należy. Naoto, oddamy mocy i silney intrydze, „iż możnieli do magistratur będą imponować upodobane „osoby. Biorąc zaś prze się projekt deputacji konstytucyjney, widzę z rekomendacyi wojewodzkich liczbę „ludzi zdatnych, pewnych i wyślnionych; widzę w wyborze wybór; widzę zgodność z zapadłym prawem; ten tylko sobie waruję dodatek względem magistratur, w których osoby poprzednie zostawały, ażeby też osoby *pro natis candidatis* rozumiane były — Zachodzi niejaki rozróżnienie w zdaniach między żądającymi decyzji projektu P. *Nowogrodzkiego*, a przeciwnie stawiającymi za projektem P. *Czerniechowskiego*; obok znowu którego popierano projekt, od deputacji wniesiony, i żądano jego samego decyzji. P. *Marzalek seymowy* głosi taką propozycję: „Czyli projekt deputacji konstytucyjney ma być przyjęty? czyli do dalszej poprawy odesłany? na tę propozycję nie zachodzi zgoda.

P. *Marzalek Seym*: stołownie do żądania PP. *Wolińskich i Czerniechowskich* głosi drugą taką propozycję. Czyli projekt

P. *Czackiego Czerniechowskiego* ma być przyjęty do decyzji? czyli projekt od deputacji konstytucyjney podany? Lecz gdy na tę propozycję nie zachodzi zgoda; głosi P. *Marzalek seym*: trzecią ad turnum między dwiema propozycjami propozycję: „Czyli propozycja ad turnum ma być wzięta z odesłaniem do deputacji konst.: czyli propozycja między projektem P. *Czackiego Czerniechowskiego*, a projektem od deputacji konst.: podanym? — Ma być wzięta z odesłaniem do deputacji konst. affirmative. Ma być wzięta między projektem P. *Czackiego*, a projektem od deput.: konst.: podanym negative. — Wypada in turnum większość w sekretnym kreskowaniu za powtórna propozycją negative 84. na przeciw affirmative 81. — Rozpoczął się zatem powtórny turnus z przyjętej większością wotów propozycji: „Czyli projekt P. *Czackiego Czerniechowskiego* ma być przyjęty do decyzji, czyli projekt od deputacji konst.: wniesiony? Ma być przyjęty do decyzji projekt P. *Czerniechowskiego* affirmative. — Ma być przyjęty od deputacji konst.: negative. Wzięcie do decyzji projektu deputacji utrzymuje się w sekretnych wotach przez 91, negative na przeciw 71. affirmative. — Sessya solwowana na czwartek.

W przeszły poniedziałek P. *de Hailes*, poseł nadzwyczajny *Angielski* u dworu naszego, oddał N. Panu, list od króla pana swego, z doniesieniem: iż biskup *Osnabrycki*, książę *d'York*, syn młodszy króla *Angielskiego*, zaślubił sobie *Fryderykę* królową *Pruską*.

W tych dniach w kościele kolegiaty ś. *Jana*, odprawił się ceremoniał chrztu *Jana Dekerta*, syna ś. p. *Dekerta* prezydenta miasta *Warszawy*; który pierwszy podniósł głos do stanów za prawami ludu mieyskiego. Pani z książąt *Sapiehów Soltykowa*, posłowa *krakowska*, była matką chrzestną; oycem P. *Stanisław Malachowski* marszałek seymowy i konfederacyi kor.: — Reprezentanci miast wolnych królestwa *Polskiego* przytomni byli tey uroczystości — Pani *Soltykowa* hojnie udarowałszy dziecię, ofiarowała go własnym nakładem do lat 16. wychowywać; każdy zaś wydział reprezentantów municypalnych, oświadczyłłożyć swe starania, na ulepszenie losu tegoż dziecięcia; w dowód czego takowe zaręczenie własnemi stwierdziwszy podpisami, oneż w ręku małoletniego złożyli. — P. *Wybicki*, plenipotent miasta *Poznań*, 3.000. złt: pol: od siebie dziecięcin temu ofiarował.

Z *Wiednia* d. 12. października. W przeszłym miesiącu okręt jeden pod flagą *Austryacką*, prowadzący drzewo do budowli okrętów, zabrany był w bliskości *Marsylii* od korsarza algierskiego. Rozkazano baronowi *Herbert* o powrocie okrętu i nadgrózenie straty upomnieć się, w przypadku zaś odmówienia, dwor *Wiedeński* dzierżąc jeszcze własności *Tureckie*, potrafił sobie nadgrózić. — Twierdzą tu, iż zakazane towary *Saskie* w państwach *Austryackich*, dziś wolne wnieść nie będą pod opłatą bardzo małego cła. — Nim jeszcze król *Francuzki* przyjął konstytucję, jeden tutejszy kawaler rzekł do arcyksięcia *Franciszka*. Publiczność spodziewa się, iż cesarz *Jmć* uymie się za siostrą swoją królową *francuzką*. — Narod, odpowiedział mu arcyksiężu, nie ma siostry. — Sławny tutejszy malarz P. *Lampi*, powołany był do *Jassy* dla odmalowania portretu xcia *Potemkina* w wielkości naturalnej, i ze wszystkimi ozdobami; miał sobie ofiarowanych 400. czer: złt: na drogę, 1000. zaś za odmalowanie portretu.

Z *Lizbony* d. 22. września. W tych dniach przybiegł kuryer z *Rzymu* z bullą oycy ś. mocą której, kościół i klasztor patryarchalny, przez króla *Jana V.* wystawiony, zniesionym być ma; znaczne dochody, przywiązane do tego klasztoru, obrocone być mają na utrzymanie sierot, starych, i ubogich.

Z *Bruxelli* d. 9. października. Listy z *Hollandyi* donoszą, że tam dekret zgromadzenia narodowego *Francuzkiego*, porównywały żydów z innemi obywatelami czynnymi, wielką sprawia niespokojność. Wielu bowiem przewiduje, iż, jeżeli ta ustawa utrzyma się w całości, wszyscy bogaci żydzi *Portugalscy*, którzy tam osiedli, przeprowadzą się do *Francyi* z majątkiem swoim, i tym sposobem handel swoy z sobą przeniosą; żąd znaczne dla rzpltey wynikłoby uszkodzenie.

Z *Koblentz* d. 11. Pazdź: Od czasu ogłoszoney deklaracyi państw zagranicznych, liczba emigrantów *Francuzkich* znacznie się tu powiększa. Prawie każdy szlachcic *Francuzki*, byłby osądzony za nieczułego na uymę prerogatyw stanu swego, gdyby się w tym mieście nie miał pokazać. Większa część jednak, odprawiwszy tę pielgrzymkę, wraca spokojnie do domów swoich. Rozehodzi się pogłoska o jakimś kongresie, który ma być w *Akwizgranie*, w celu ułożenia środków do odwołania skutków konstytucyi *Francuzkiej*. Już nawet wymieniają ministrów, którzy prawie, od wszystkich dworów zwołani tam być mają. *Polskę* tylko i *Anglię* od tej koalicji wyłącza; z ostrzeżeniem jednak neutralności. Ale te wszystkie wieści, żadnego nie mają fundamentu.